

# Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia IX (2011)

*Hanna Batorowska*

## Znaczenie różnorodności definiowania pojęcia „kultura informacyjna” w kształtowaniu polityki edukacyjnej

W artykule wykorzystano definicje kultury informacyjnej szczegółowo omówione w książce autorki, pt.: *Kultura informacyjna w perspektywie zmian w edukacji*<sup>1</sup>. Dokonane w niej uporządkowanie terminologii związanej z kształceniem użytkowników szeroko rozumianej informacji, ukazanie wzajemnych relacji pomiędzy stosowanymi wymiennie w polskiej praktyce pojęciami, a także analiza typów kultury informacyjnej użytkowników kształtowanych przez biblioteki o różnych kulturach organizacyjnych i różnice w wyznaczaniu przez nie granic tej kultury, pozwoliło na sformułowanie nowych wniosków. Dotyczą one wpływu przeobrażeń w rozumieniu pojęcia „kultura informacyjna” na podejmowanie na szczeblu decyzyjnym działań edukacyjnych sprzyjających rozwojowi programu *information literacy* lub hamujących ten rozwój. Niedostateczna wiedza na temat kultury informacyjnej jest widoczna zarówno w działaniach praktycznych jak i w dyskursach naukowych. Różne jej definiowanie sprawia, że w procesie podejmowania ważnych decyzji związanych z rozwojem społeczeństwa informacyjnego i przygotowania do funkcjonowania w nim młodzieży, wybiera się na poparcie słuszności projektowanego działania definicję, która najlepiej wpisuje się w jego opis. Ekonomiczne wymogi realizacji danego przedsięwzięcia, głównie finansowe i kadrowe oraz polityczne związane z uzyskaniem wpływu na kształtowanie świadomości informacyjnej społeczeństwa, determinują preferowanie jednej z funkcjonujących w literaturze definicji kultury informacyjnej.

Tymczasem zagraniczni teoretycy i praktycy problemów kultury informacyjnej są zgodni, że odpowiedzialność za rozwój świadomości informacyjnej obywateli ponosi głównie rząd i to on *information literacy* winien uznać za priorytetowy cel polityki edukacyjnej i komponent polityki informacyjnej państwa. Na uwagę zasługują prowadzone na poziomie narodowym w Wielkiej Brytanii prace nad stworzeniem uniwersalnej definicji *information literacy*, którą mogłyby posługiwać się wszystkie środowiska (oświatowe, naukowe, biznesowe itp.). Dyskusję na ten temat

---

<sup>1</sup> H. Batorowska, *Kultura informacyjna w perspektywie zmian w edukacji*, Wydawnictwo SBP, Warszawa 2009, Seria: Nauka – Dydaktyka – Praktyka, nr 107.

zainicjowała profesor Sheila Corral<sup>2</sup>. W wyniku prac nad ujednoczeniem terminologii ustalono, że *information literacy* łączyć należy z uświadomieniem potrzeby informacyjnej, z umiejętnością dotarcia do źródeł informacji i odszukania w nich potrzebnych informacji, z potrzebą oceny wyników tego poszukiwania, wiedzą, jak wykorzystać uzyskane wyniki, odpowiedzialnością i etyką w pracy z informacją, umiejętnością komunikowania się i dzielenia pozyskaną informacją i wiedzą, a także umiejętnością zarządzania informacją i pozyskaną wiedzą<sup>3</sup>. Wprowadzenie wymogu przejścia przez obywateli szkolenia w zakresie *information literacy*, jak pisze Carla Basili, łączy się z realizacją polityki edukacyjnej na różnych szczeblach, np.: prowincjonalnym, regionalnym, miejskim, uniwersyteckim, szkolnym<sup>4</sup>.

### Różnorodność definicyjna pojęcia „kultura informacyjna”

Pozwolę sobie przytoczyć pierwsze słowa, które zawarłam we wstępie do wspomnianej książki.

Kultura informacyjna jest tą sferą działalności człowieka, która towarzyszy mu od najwcześniejszych lat życia, gdy tylko zaczyna zdawać sobie sprawę z istnienia informacji i możliwości jej rozmyślnego wykorzystania, bez względu, w jakich czasach historycznych przyszło mu funkcjonować. Wbrew coraz powszechniejszym opiniom, jakoby była ona domeną wyłącznie społeczeństwa informacyjnego, stwierdzić można, że odnosiła się do różnych społeczności, także w epoce agrarnej i industrialnej. Obszar i jej znaczenie powiększało się wraz z rozwojem technologii informacyjnej rozumianej jako zorganizowany zbiór metod, środków i działań celowych nakierowanych na realizację wszystkich procesów informacyjnych (gromadzenia, przechowywania, organizowania, wyszukiwania, opracowania, przetwarzania, udostępniania, dystrybucji, wdrażania itp.), a osiągnął swoje apogeum w czasach rozwoju technologii informacyjno-komunikacyjnych (TIK) i medialnych wykorzystujących narzędzia informatyczne<sup>5</sup>.

W piśmiennictwie polskim funkcjonuje wiele definicji kultury informacyjnej. Przypisuje się jej różne znaczenie, a jej zakres w różnych dyscyplinach wyznaczony jest przedmiotem badań danej nauki. Zaobserwowano, że *information literacy* coraz częściej staje się wspólnym polem badawczym przedstawicieli nauk ekonomicznych i informatycznych lub informatycznych i pedagogicznych, ale niestety nie w powiązaniu z dorobkiem specjalistów zajmujących się nauką o informacji

<sup>2</sup> Sheila Corral – President of CILIP (Chartered Institute of Library and Information Professionals).

<sup>3</sup> Ch. Armstrong, D. Boden, S. Town, M. Woolley, S. Webber, A. Abell, *CILIP defines Information Literacy for the UK*. [s. 4]. [dokument elektroniczny] CILIP (Chartered Institut of Library and Information Professionals) <http://www.cilip.org.uk/publications/updatesmagazine/archive/archive2005/janfeb/armstrong.htm> >. Dostępny także w: <[http://eprints.rclis.org/archive/00006087/01/Article\\_Update\\_25102004.pdf](http://eprints.rclis.org/archive/00006087/01/Article_Update_25102004.pdf)> [dostęp 1.10.2008].

<sup>4</sup> C. Basili, *Theorems of information literacy. A mathematical-like approach to the discourse of Information Literacy [Twierdzenia dotyczące kompetencji informacyjnych. Matematyczne podejście do analizy dyskusji]*. [dokument elektroniczny: CD-ROM] Biblioteka: klucz do sukcesu użytkowników, red. M. Kocójowa, Seria III: ePublikacje Instytutu INiB UJ, nr 5, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008, s. 24.

<sup>5</sup> H. Batorowska, *Kultura informacyjna...*, s. 9.

i szeroko pojętym bibliotekoznawstwem. Kulturę informacyjną do obszaru swoich zainteresowań włączyli ekonomiści zajmujący się problematyką procesów zarządzania. Część z nich skoncentrowała badania w obszarze nauk informatycznych ze szczególnym uwzględnieniem aspektu humanistycznego technologii informacyjno-komunikacyjnych. Bardzo silny związek występuje także pomiędzy problematyką poruszaną przez autorów zajmujących się teorią dydaktyki, informatyki i edukacją medialną a rozważaniami z zakresu pedagogiki, psychologii, etyki. Natomiast dla autorów reprezentujących bibliotekoznawstwo, obszarem dominującym są szeroko pojęte kompetencje informacyjne, standardy i szkolenia w tym zakresie oraz problemy użytkowników informacji (potrzeby, zachowania), jak i problemy ekologii informacji<sup>6</sup>. Systematycznie powiększa się zakres użycia tego pojęcia. Funkcjonuje ono także w znaczeniu potocznym. Najczęściej kulturę informacyjną utożsamia się z umiejętnościami korzystania z informacji i stosowania nowoczesnych środków technicznych służących do posługiwania się nią. Ludzi określa się, że posiadają lub nie kulturę informacyjną, ale są to określenia bardzo subiektywne i niekonkretne.

Próba, podjęta przez autorkę w cytowanej książce, uściślenia pojęcia „kultura informacyjna” i nadania mu waloru naukowej użyteczności oraz włączenia do systemu pojęciowego nauki o informacji była zadaniem bardzo skomplikowanym. Obszar kultury informacyjnej przenika do obszarów innych dziedzin życia człowieka powodując, że ciężko zarysować jego wyraźne granice. Ponadto, wyrażenie to składa się z dwóch jednakowo trudnych do sprecyzowania pojęć: kultury i informacji. Problemy z jego definiowalnością wynikają także z konieczności zastosowania szeregu wyrażeń, których sens w języku potocznym nie jest dobrze znany. Terminy, takie jak: dojrzałość informacyjna, zadanie informacyjne, pozytywne postawy, wyselekcjonowane zachowania informacyjne, pojmowane są najczęściej w sposób intuicyjny. Aby w uściśleniu pojęcia kultura informacyjna ustrzec się błędu typu *ignotum per ignotum*<sup>7</sup> konieczne jest rozumienie, poza powyższymi, następujących terminów: świadomość informacyjna, alfabetyzacja informacyjna, postawy wobec informacji, czynnik motywacyjny, kompetencje informacyjne, etyka korzystania z informacji, społeczne wzory, działalność informacyjna, proces informacyjny, użytkownik informacji, proces zdobywania wiedzy, wytwory.

Są to pojęcia dobrze znane specjalistom z zakresu nauki o informacji i jedynie dla tej grupy przedstawione uogólnienie pojęcia kultura informacyjna może być wolne od błędu *ignotum per ignotum*. Niemniej wprowadzenie do opisu kultury informacyjnej wymienionych powyżej kilkunastu terminów nie sprzyja jego przejrzystości. Zatem próba uogólnienia tegoż pojęcia, zamiast formułowania naukowej definicji, jest działaniem uzasadnionym. Przyjmie ono charakter regulujący, ponieważ, nadając kulturze informacyjnej nowy sens, częściowo zostaną wykorzystane znaczenia, jakie przypisano mu w naukach ekonomicznych, pedagogicznych, w informatyce i w bibliotekoznawstwie. Częściowe uwzględnienie zastanego znaczenia terminu kultura informacyjna związane jest z przejściem z tych nauk uznania priorytetowego znaczenia takich jej komponentów, jak świadomość, wartości i postawy przy zastosowaniu opisowo-wyliczającego sposobu definiowania. Natomiast

---

<sup>6</sup> Ibidem, s. 13–15.

<sup>7</sup> T. Pawłowski, *Tworzenie pojęć w naukach humanistycznych*, PWN, Warszawa 1986, s. 24.

regulujące podejście odnosi się do uznania pojęcia „kultura informacyjna” w nauce o informacji jako nadrzędnego w stosunku do pozostałych pojęć (głównie kultury informatycznej, medialnej, czytelniczej i bibliotecznej) oraz jego wartościującego charakteru, znajdującego praktyczne zastosowanie w edukacji (np. określanie poziomu kultury informacyjnej uczniów).

Czym zatem jest kultura informacyjna? Niewątpliwie stanowi wydzielony obszar życia i działalności użytkowników informacji obejmujący sferę niezbędnych dla nich środków, takich jak: technika, technologia informacyjna, wiedza i umiejętności informacyjne, sferę ich zbiorowej świadomości informacyjnej, sferę wybranych zachowań będących efektem uczestnictwa w procesie informacyjnym oraz opartych na etyce zasad społecznego współżycia wynikających z korzystania z informacji. W rozważaniach na temat wieloznaczności omawianego pojęcia przyjęto następujące jego uściślenie:

kultura informacyjna to sfera aktywności człowieka kształtowana przez jego świadomość informacyjną, wartości wspierające potrzebę alfabetyzacji informacyjnej, postawy emitujące zachowania charakterystyczne dla dojrzałych informacyjnie użytkowników, wynikające z oddziaływania na siebie wymienionych komponentów kultury. Zachowania te powstałe pod wpływem bodźców motywacyjnych i kompetencji informacyjnych oceniane są w procesie tworzenia wiedzy pozytywnie, będąc równocześnie podporządkowanymi społecznym wzorom opartym na etyce korzystania z informacji. Odnoszą się do przedmiotów i innych wytworów związanych z działalnością informacyjną lub uczestnictwem w procesie informacyjnym<sup>8</sup>.

Tak rozumiana kultura informacyjna jest bardzo przydatna w badaniach dotyczących edukacji informacyjnej i wdrażaniu jej do praktyki szkolnej. Charakteryzuje bowiem osoby racjonalnie korzystające z informacji i narzędzi informacyjnych, potrafiące wykorzystywać je do rozwiązywania problemów, podejmowania decyzji, budowania wiedzy, mające świadomość, że uzyskane dzięki nim wyniki, służą nie tylko celom osobistym, lecz mogą być uznane za dobro dla innych. Wpisuje się zatem w szkolne programy wychowawcze, jak i w podstawy programowe kształcenia ogólnego.

Powracając do rozważań na temat eksplikacji pojęcia „kultury informacyjnej”, należy zaznaczyć, że umiejscowiono ją w kontekście takich pojęć kluczowych, jak: alfabetyzacja informacyjna, alfabetyzacja komputerowa, technologia informacyjna, technologia informatyczna, kultura techniczna, kultura pracy, kultura organizacyjna itd., dostrzegając także ich związek z kompetencjami, sprawnościami i umiejętnościami informacyjnymi. Szczególną uwagę zwrócono na rozumienie kultury informacyjnej przez autorów reprezentujących nauki ekonomiczne, informatyczne i pedagogiczne. O ich odrębności podejścia do tematu stanowią odmienne spojrzenia na wagę elementów łączących dwa podstawowe komponenty tej kultury, za które większość badaczy uznaje wiedzę i infrastrukturę informacyjną. Włączenie do definicji trzeciego komponentu, którym, w zależności od koncepcji autora, może być: świadomość informacyjna, etyka, system postaw, inteligencja, organizacja, zarządzanie, system motywacyjny, efektywność, wychowanie, wartości, zachowania informacyjne, umiejętności, sprawności, kompetencje informacyjne, wskazuje na

<sup>8</sup> H. Batorowska, *Kultura informacyjna...*, s. 72–84.

odmienne podejście do kultury informacyjnej, np. technokratyczne lub prakseologiczne, czy też psychologiczne, socjologiczne, aksjologiczne, pedagogiczne itp.

W literaturze polskiej potrzebę prowadzenia badań pedagogicznych nad kulturą informacyjną propaguje między innymi Tadeusz Piątek. Opowiada się za definicją kultury informacyjnej w rozumieniu Waldemara Furmanka, jako systemu postaw wobec technologii informacyjnych. Konstruuje definicję w oparciu o wyróżnienie w „postawie” trzech jej składników, takich jak: komponent poznawczy (wiedza), komponent behawioralny (umiejętności i ich samoocena), komponent afektywny (przekonania i motywacje). Zatem kulturę informacyjną rozumie jako:

ogół względnie trwałych dyspozycji do oceniania technologii informacyjnych i emocjonalnego nań reagowania oraz trwałych przekonań o naturze i właściwościach tychże technologii, prowadzących do zachowań wobec technologii informacyjnych<sup>9</sup>.

Kultura informacyjna jest określana przez Tadeusza Piątka także jako

sposób życia danej zbiorowości, system wyuczonych wzorów zachowania się; całości kształt dorobku ludzkości będący efektem stosowania szeroko rozumianych technologii informacyjnych<sup>10</sup>.

Łączy ją z cywilizacją informacyjną, społeczeństwem informacyjnym i procesami globalizacji<sup>11</sup>.

Przyjmując tę konwencję, formułuje cele poznawcze, metodologiczne i prakseologiczne badań nad kulturą informacyjną. Za cel zasadniczy uznaje zbadanie: poziomu rozwoju kultury informacyjnej użytkowników informacji<sup>12</sup> oraz związku kultury informacyjnej z motywacjami i kwalifikacjami prozawodowymi oraz etycznymi; stopnia przygotowania użytkowników do racjonalnego korzystania z wyników współczesnej techniki<sup>13</sup>; determinantów rozwoju kultury informacyjnej użytkowników informacji<sup>14</sup>. Do celów poznawczych zalicza: określenie teoretycznego

---

<sup>9</sup> T. Piątek, *Determinanty rozwoju kultury informacyjnej studentów*, [w:] *Edukacja informacyjna. Technologie informacyjne w ponowoczesnym świecie*, red. K. Wenta, E. Perzycka, Oficyna Wydawnicza Centrum Doradztwa i Doskonalenia Nauczycieli, Szczecin 2005, s. 175.

<sup>10</sup> T. Piątek, *Potrzeba badań kultury informacyjnej*, [w:] *Teoretyczne i praktyczne problemy edukacji technicznej i informatycznej*, red. W. Furmanek, W. Walat, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Wydawnictwo Oświatowe Fosze, Rzeszów 2003, s. 282.

<sup>11</sup> T. Piątek, *Kultura informacyjna studentów Uniwersytetu Rzeszowskiego – zarys teoretyczny*, [w:] *Dydaktyka informatyki. Problemy teorii*, red. W. Furmanek, A. Piecuch, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2004, s. 246. Wszystkie te definicje zawężają pojęcie „kultury informacyjnej” wyłącznie do jej aspektu technologicznego i koncentrują się na analizie postaw jej uczestników wobec technologii informatyczno-komunikacyjnych.

<sup>12</sup> Tadeusz Piątek badania prowadził wśród studentów Uniwersytetu Rzeszowskiego, ale w swoich tekstach odnosi się także do młodszej grupy wiekowej, tj. do uczniów różnych typów szkół.

<sup>13</sup> Szczególnie technologii informacyjnych, przez które rozumie technologie informacyjne, telekomunikacyjne, teleinformatyczne itp.

<sup>14</sup> Do tych determinantów zalicza wybrane postawy człowieka wobec technologii informacyjnych oraz wszystkie kategorie umiejętności wymienione w certyfikacie ECDL: T. Piątek, *Determinanty rozwoju kultury...*, s. 177.

sensu pojęcia „kultura informacyjna”, w kontekście cech etycznych użytkownika; umiejscowienie problematyki kultury informacyjnej w funkcjach teleologicznych dydaktyki szkoły wyższej<sup>15</sup>; określenie determinantów rozwoju kultury informacyjnej i ich wpływu na stopień rozwoju postaw wobec technologii informacyjnych.

Do celów metodologicznych włącza: określenie sensu empirycznego pojęcia „kultura informacyjna” ujmowanego jako system postaw wobec technologii informacyjnych; zaprojektowanie procedury badań i narzędzi do badania kultury informacyjnej; określenie przydatności wymagań standardu ECDL<sup>16</sup> do badania poziomu kultury informacyjnej użytkowników; usystematyzowanie wymagań stawianych użytkownikom w zakresie kultury informacyjnej<sup>17</sup>. Natomiast wśród celów praktycznych umieszcza: określenie empirycznego sensu pojęcia „kultura informacyjna” jako koniecznego warunku racjonalizacji prac nad doborem treści kształcenia; dokonanie analizy realizowanych programów kształcenia w zakresie technologii informacyjnych; określenie niezbędnego poziomu wiedzy i umiejętności technicznych, umożliwiających sprawne funkcjonowanie użytkownika w globalnym społeczeństwie informacyjnym<sup>18</sup>.

Potwierdzając konieczność uwzględnienia wymienionych celów w procesie edukacji i wychowania informacyjnego, Waldemar Furmanek zaproponował własną definicję kultury informacyjnej. Umieścił ją w kulturze pracy<sup>19</sup>, rozumianej jako układ wartości, norm, reguł, zwyczajów i obyczajów regulujących zachowania pracowników w procesie pracy oraz rezultatów tych zachowań, mających wpływ na

---

<sup>15</sup> Teleologia edukacji informacyjnej dotyczy refleksji na temat praktycznych celów wychowania informacyjnego. Równocześnie stanowi komponent edukacji ogólnej. Dlatego też W. Furmanek ustala, że „cele kształcenia ogólnego powinny być przyjęte za odniesienie merytoryczne i metodologiczne dla analizy celów edukacji informacyjnej, a procedury teleologiczne, które stosuje się w analizie teleologii wychowania, powinny być w pełni wykorzystywane w teleologii edukacji informacyjnej”. W. Furmanek, *Wybrane problemy teleologii edukacji informacyjnej*, [w:] *Dydaktyka informatyki. Problemy teorii*, red. W. Furmanek, A. Piecuch, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2004, s. 143–144.

<sup>16</sup> ECDL, tzw. *Europejskie Komputerowe Prawo Jazdy* to certyfikat potwierdzający umiejętności w zakresie technologii informacyjnej; T. Piątek, *Kultura informacyjna studentów...*, s. 238–239.

<sup>17</sup> Tadeusz Piątek opracował w tym celu tzw. *psychogram kwalifikacji informacyjnych studenta*, wykorzystany we własnej pracy doktorskiej nt.: *Kultury informacyjnej studentów Rzeszowa*, napisanej pod kier. prof. dr hab. W. Furmanka (wydanej przez IBE w Warszawie w 2005 r.)

<sup>18</sup> T. Piątek, *Potrzeba badań kultury informacyjnej*, op. cit., s. 284–285.

<sup>19</sup> W. Furmanek, *Kultura techniczna i kultura informacyjna. Eksplicacja pojęcia. Konsekwencje metodologiczne*, [w:] *Techniki komputerowe w przekazie edukacyjnym*, red. J. Morbitzer, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2002, s. 63. Kultura pracy ma, według tego badacza najszersze znaczenie, a nieco węższe kultura techniczna. Pozostałe pojęcia, takie jak: kultura ekonomiczna, kultura prakseologiczna, kultura informatyczna, kultura informacyjna, są podporządkowane powyższym pojęciom. W książce na temat humanistycznej teorii pracy, autor do komponentów „kultury pracy” zalicza także „kulturę organizacyjną”; W. Furmanek, *Zarys humanistycznej teorii pracy (z perspektywy pedagogiki pracy)*, Wydawnictwo A. Marszałek, Toruń 2008, s. 147.

nich samych oraz na otoczenie<sup>20</sup>. Przyjął także za Czesławem Plewką założenie, że „kultura techniczna jest częścią kultury pracy i zależy zarówno od poziomu techniki, jak również od możliwości i umiejętności właściwego wykorzystania zdobyczy nauki w praktyce, czyli w procesach pracy”<sup>21</sup>.

Waldemar Furmanek doszukuje się rodowodu kultury informacyjnej w pojęciu „kultury technicznej”, którą interpretuje w kontekście cech osobowych świadczących o sposobach, jakimi człowiek posługuje się dobrami technicznymi, a nie w ujęciu technokratyczny, w którym nacisk kładzie się na rezultaty i skuteczność działania. W cytowanym artykule przytoczone zostało też, sformułowane przez Stanisława Ubermanowicza i Marcina Paprzyckiego, pojęcie „kultury informacyjnej”<sup>22</sup> (eksponujące etykę zachowań oraz refleksyjne korzystanie z informacji i technologii informacyjnych), w celu podkreślenia, że sprawność w posługiwaniu się środkami informatyki powinna być tylko dodatkiem do systemu wiedzy i umiejętności posługiwania się informacją w życiu człowieka<sup>23</sup>. Niemniej w kolejnych publikacjach

---

<sup>20</sup> J. Penc, *Kultura pracy – labour culture* [dokument elektroniczny] Leksykon Biznesu [dostęp 10.01.2005]. <http://www.placet.pl/haslo.asp?id=946>. Popularne są też definicje zawężające pojęcie „kultury pracy” do kultury zdeterminowanej właściwym wyszkoleniem zawodowym pracowników, ich wysoką motywacją i poczuciem społecznej odpowiedzialności, prężną gospodarką, nowoczesną technologią i właściwymi formami organizacji pracy. Kulturę tę cechuje wykonywanie pracy zawodowej w sposób wydajny, dobry jakościowo, a zarazem pozwalający zachować wysoki komfort; U. Grześkowiak, *Kultura informatyczna w zawodzie aktuariusza*, [w:] *Kultura informatyczna w społeczeństwie globalnej informacji* [dokument elektroniczny], [w:] *Kultura Informatyczna w Społeczeństwie Globalnej Informacji*. I Krajowa Konferencja z cyklu: *Problemy Społeczeństwa Globalnej Informacji*, Szczecin, wrzesień 1998 [dostęp 2.09.2005] <http://iiwz.univ.szczecin.pl/zsgi/html/index/html>. Porównaj rozumienie kultury pracy przez Stefana Wilkanowicza, w której ważniejsze od wiedzy są postawy i umiejętności. Wiedza to warunek wstępny, istotę stanowi chęć uczenia się i porządnego pracowania, pilnie i z inicjatywą, z troską o użytkownika wyników tej pracy (zarówno przedmiotów jak i badań naukowych). Kultury pracy trzeba uczyć od dziecka – poprzez pracę; S. Wilkanowicz, *Kultura pracy a bezrobocie* (referat wygłoszony 6 października 2003 r. w ramach Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej w Chrzanowie) [dokument elektroniczny] Internetowe Forum Pracy [dostęp 5.01.2005] [http://www.praca.znak.com.pl/txt/30\\_1.php](http://www.praca.znak.com.pl/txt/30_1.php).

<sup>21</sup> W. Furmanek interpretuje definicję pojęcia „kultura pracy” (zaczepniętą z książki C. Plewki, *Kultura pracy*, Szczecin 1991), przenosząc negatywne postawy człowieka (postawa niemożności, kompleks przeciętności, dogmatyzm, zarozumialstwo i zadowolenie z siebie, bałaganiarstwo) na postawy wobec techniki; W. Furmanek, *Zarys humanistycznej teorii pracy...*, s. 156, 162–164.

<sup>22</sup> W. Furmanek, *Kultura techniczna i kultura informacyjna...*, s. 64. M. Paprzycki i S. Ubermanowicz w artykule pt.: *Między stylistyką a statystyką w teście kultury informatycznej* prezentują nowe jakościowo, zhumanizowane podejście do kultury informatycznej, traktowanej jako „częstka osobistej kultury człowieka”. Definiują ją jako „wyższą od alfabetyzacji formę uświadomienia uzewnętrznianą w etyce zachowań, w roztropności i trafności wyborów, co wynika raczej z wiedzy ogólnej, niż z bieglego znaństwa komputera” („Neodidagmata” 1996, T. XXII s. 88). Zatem nie sprawność w posługiwaniu się narzędziami technologii informacyjno-komunikacyjnych jest ważna, lecz kompetencje informacyjne, dzięki którym możliwe jest korzystanie z informacji i wiedzy, w celu rozwiązywania problemów i podejmowania decyzji ważnych dla człowieka.

<sup>23</sup> Problem nadrzędności i podrzędności kultury informacyjnej względem kultury informatycznej jest różnie traktowany, nawet przy założeniu, że kultura informacyjna jest poję-

Waldemar Furmanek przejawia tendencje do utożsamiania kultury informacyjnej z kulturą informatyczną, rozumianą jako system postaw człowieka wobec różnych zjawisk informatyki<sup>24</sup>. Stąd też, wzorując się na własnej definicji kultury technicznej<sup>25</sup> jako nadrzędnej względem kultury informacyjnej, zaproponował przyjęcie jednej wspólnej definicji dla kultury informatycznej i informacyjnej człowieka, w której określa je jako:

system stałych skłonności i sprawności woli człowieka, umożliwiający mu godne wykorzystywanie wytworów [dotyczy kultury informatycznej] i utworów [dotyczy kultury informacyjnej] informatyki występujących w otaczającej go rzeczywistości, w celu zmiany jakości życia własnego i innych ludzi. Wyrażają się one we względnie trwałych i pozytywnych postawach wobec zjawisk informatyki (użytkowników, twórców, wytwórców) opartych na opanowanej wiedzy i umiejętnościach informatycznych i informacyjnych. Ujawniają się przede wszystkim w etycznych zachowaniach oraz postępowaniach człowieka w różnych sytuacjach wykorzystywania przez niego technologii informacyjnych<sup>26</sup>.

Według Waldemara Furmanka i Tadeusza Piątka na kulturę informacyjną składają się trzy ściśle powiązane elementy: operatywna wiedza oparta na wiedzy ogólnej umożliwiająca zrozumienie oraz krytyczną analizę zjawisk zachodzących w sferze interakcji systemu: *człowiek, technologie informacyjne, informacja*; umiejętności intelektualne i manualne umożliwiające wykorzystanie technologii informacyjnych w celu wykorzystania dóbr i zaspokajania potrzeb jednostek i całego społec-

---

ciem szerszym. W testach egzaminacyjnych z informatyki dla studentów Katedry Informatyki Gospodarczej Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie wymieniane są następujące wyznaczniki kultury informacyjnej: obligatoryjna znajomość technologii informatycznych, znajomość tendencji rozwojowych techniki informatycznej, umiejętność doboru źródeł informacji stosownie do potrzeb informacyjnych. Zob.: *Egzamin z informatyki* [on-line].

<sup>24</sup> W. Furmanek, *Kultura informacyjna kategorią pedagogiki współczesnej*, [w:] *Nauka o wychowaniu w ponowoczesnym świecie „Chowanna”* R. XLVI (LIX) T. 1 (20), Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2003, s. 184, 185. T. Piątek określenie „system postaw” zaczerpnął ze strukturalnej definicji postaw, wprowadzonej do literatury przez M.B. Smith'a, w której wyróżniono elementy poznawcze, afektywne i prakseologiczne: T. Piątek, *Kultura informacyjna studentów, a rynek pracy globalnego społeczeństwa informacyjnego*, op. cit., s. 148.

<sup>25</sup> Kultura techniczna to „system stałych skłonności i sprawności woli człowieka umożliwiający mu godne wykorzystywanie wytworów i utworów techniki występujących w otaczającej go rzeczywistości, w celu zmiany jakości życia swojego i innych ludzi. Wyraża się ona we względnie trwałych i pozytywnych postawach wobec zjawisk techniki, twórców i wytwórców techniki oraz opanowanej wiedzy technicznej, ale przede wszystkim w etycznych zachowaniach oraz postępowaniach człowieka w różnych sytuacjach technicznych”: W. Furmanek, *Kultura techniczna i kultura informacyjna. Eksplikacja pojęcia. Konsekwencje metodologiczne*, op. cit., s. 64. Porównaj: W. Furmanek, *Zarys humanistycznej teorii pracy...*, s. 158. Autor ten zwraca uwagę, że przedstawiona definicja zawiera ważne treściowo składniki etyczne, których znaczenie dla sensu tego pojęcia jest szczególnie istotne. Ekspozowane są w niej wartości konstytuujące człowieka żyjącego w świecie techniki i korzystającego z dóbr techniki, takie jak: dobro, piękno i godność człowieka.

<sup>26</sup> W. Furmanek, *Kultura informacyjna...*, s. 183.



czeństwa; przekonania i motywacje wobec informacji i technologii informacyjnych, przejawiające się w zainteresowaniach i zaangażowaniu w problematykę informatyzacji społeczeństwa opartego na wiedzy i osobistej odpowiedzialności za jego skutki<sup>27</sup>. Na tej podstawie Tadeusz Piątek sformułował definicję kultury informacyjnej jako „systemu wiadomości, umiejętności oraz przekonań i motywacji w odniesieniu do technologii informacyjnych”. Sporządził także katalog głównych determinantów rozwoju kultury informacyjnej, w celu sprawdzenia ich wpływu na stopień rozwoju postaw wobec technologii informacyjnej<sup>28</sup>.

Używanie tego samego pojęcia, jakim jest „kultura informacyjna” w tekstach z zakresu kultury organizacyjnej, informatyki, nauki o informacji, edukacji, pedagogiki może sugerować, że opisywane zjawiska są identyczne. Ale tak nie jest. Przykładem mogą być nauki ekonomiczne, w których omawiany termin już dawno włączony został do systemu pojęciowego dyscypliny. Definiując kulturę organizacyjną firmy, Zygmunt Ryznar wyodrębnił w niej trzy podstawowe składniki, tj. kulturę komunikacyjną, kulturę informacyjną i kulturę biznesową<sup>29</sup>. Kultura informacyjna określana jest w niej jako

dbałość o wysoką jakość danych źródłowych, zdolność pracy grupowej, w tym zdolność przekazywania rzeczowych, jednoznacznych informacji i dzielenia się wiedzą, umiejętność korzystania z komputerowych zasobów informacyjnych, umiejętność wykorzystania informacji w procesach decyzyjnych, zdolność uczenia się poprzez kojarzenie interdyscyplinarnych informacji, zdolność myślenia wielowymiarowego itp.<sup>30</sup>.

Kultura informacyjna stanowi ważny komponent kultury organizacyjnej także według Barbary Łukasik-Makowskiej. Autorka ta udowadnia, że wysoki poziom kultury organizacyjnej implikuje dbałość o informacje i podziela pogląd, że kulturę tę cechuje: traktowanie informacji jako dobra wspólnego, gotowość do dzielenia się informacją, otwarty system komunikacyjny, stymulowanie komunikacji bezpośredniej, szybkie pozyskiwanie i przetwarzanie informacji, niwelowanie chaosu informacyjnego, korzystanie z wielu źródeł wiedzy, gromadzenie i rozpowszechnianie wiedzy<sup>31</sup>. Dlatego też kulturę informacyjną utożsamia się często z zespołem kompetencji wymaganych od pracownika i nieodzownych do zapewnienia firmie rozwoju. W tym kontekście traktuje się ją jako zespół zachowań kulturowych, mających na

---

<sup>27</sup> T. Piątek, *Kultura informacyjna studentów, a rynek pracy globalnego społeczeństwa informacyjnego*, [w:] *Technika – Informatyka – Edukacja. Teoretyczne i praktyczne problemy edukacji informatycznej*, red. W. Furmanek, A. Piecuch, W. Walat, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, ZDTiI, Wydawnictwo Oświatowe Fosze, Rzeszów 2005, s. 148. W. Furmanek wywodząc pojęcie „kultury informacyjnej” z pojęcia „kultury technicznej” przejął za H. Pochanke komponenty kultury technicznej i dokonał ich adaptacji dla potrzeb uściślenia zakresu kultury informacyjnej: W. Furmanek, *Zarys humanistycznej teorii pracy...*, s. 155–156.

<sup>28</sup> T. Piątek, *Determinanty rozwoju kultury...*, s. 176.

<sup>29</sup> Z. Ryznar, *Nieodzowny wstęp do informacji*. [dokument elektroniczny] CXO Magazyn Kadry Zarządzającej 2001, nr 2 [dostęp 1.11.2004] <http://www.cxo.pl/artykuly/20781.html>.

<sup>30</sup> Tamże, s. 266–267.

<sup>31</sup> B. Łukasik-Makowska, *Społeczny wymiar kultury informacyjnej*, [w:] *Koncepcje i narzędzia zarządzania informacją i wiedzą*, red. E. Niedzielska, K. Perechuda, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej, Wrocław 2004, s. 60.

celu „eliminowanie syndromu grupowego myślenia, opartego na zasadzie wzajemnego podtrzymywania jednej koncepcji, czyli tworzenia iluzorycznej jednomyślności nakazującej wstrzymanie się z wyrażaniem wątpliwości”<sup>32</sup>. Zygmunt Ryznar posługuje się także pojęciem „kultury informacyjnej firmy”. Organizacja charakteryzująca się taką kulturą dba w głównej mierze o szeroko rozumianą jakość danych, efektywność wykorzystywania systemów informatycznych i baz danych<sup>33</sup>.

W kulturze organizacyjnej firmy wyróżnia się nie tylko kulturę komunikacyjną, informacyjną i biznesową. Donald A. Marchand biorąc pod uwagę czynniki wpływające na formę i jakość komunikowania organizacji, proponuje dokonanie podziału kultury informacyjnej na kulturę badawczą (antycypacja), w której menedżerowie i pracownicy poszukują informacji, aby lepiej przewidzieć przyszłość oraz przystosować się do przyszłych trendów; kulturę odkrywczą (tworzenie), w której menedżerowie i pracownicy są otwarci na nowe, pozytywne postrzeganie kryzysu i radykalnych zmian oraz szukają sposobów stworzenia przewagi konkurencyjnej; kulturę funkcjonalną (kontrola), w której menedżerowie i pracownicy wykorzystują informacje jako sposób egzekwowania władzy lub wpływów; kulturę dzielenia się (adaptacja), w której menedżerowie i pracownicy ufają sobie na tyle, aby wykorzystywać informację do adaptacji i poprawy wyników<sup>34</sup>. W tej typologii kultura informacyjna rozumiana jest jako system wartości, postaw i zachowań, które bezpośrednio oddziałują na procesy gromadzenia, organizowania, przetwarzania, udostępniania i wykorzystywania informacji w firmie. Kazimierz Wenta do tej typologii dołącza kulturę informacyjną, która może być tzw. „ewaluacją wielokulturową”<sup>35</sup>.

Dlaczego tak ważne miejsce w naukach ekonomicznych zajmuje obecnie kultura informacyjna? Na to pytanie odpowiadają autorzy artykułu o kulturowych warunkowaniach wywiadu gospodarczego. Ryszard Borowiecki i Mirosław Kwieciński zwracają uwagę na powstanie nieuniknionych zmian w funkcjonowaniu przedsiębiorstw w tzw. „erze nowej ekonomii”, charakteryzującej się dominacją informacji i kapitału intelektualnego w procesach gospodarczych. Kultura informacyjna ma według nich do spełnienia istotną rolę także w procesie ochrony i zabezpieczenia

---

<sup>32</sup> Z. Ryznar, *Nieodczony wstęp do informacji...*

<sup>33</sup> Ibidem.

<sup>34</sup> Podział kultury informacyjnej według D.A. Marchanda podają za: T. Piątek, *Kultura informacyjna studentów...*, s. 235. Autor ten powołuje się na pracę: D.A. Marchand, *Kultura informacyjna w firmie*, „Puls Biznesu” 1988, nr 5.

<sup>35</sup> Wenta K., *Wartościowanie komputerowej edukacji*, [w:] *Komputer w edukacji*, red. J. Morbitzer, Akademia Pedagogiczna. Pracownia Technologii Nauczania, Kraków, s. 263. Pojęcie to K. Wenta zaczerpnął z książki S. Ubermanowicza, *Ewaluacja splotowa InfoKultury. Skala dwuważonych ocen*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2005, s. 16, 17. Infokultura jest tu definiowana jako „splot mentalnych cech populacji [...] będących odzwierciedleniem stanu uświadomienia informatycznego i postaw wobec komputeryzacji”. Przy czym cechy mentalne oznaczają „swoiste dla jednostki lub grupy właściwości umysłu i charakterystyczne zróżnicowanie bytów wewnętrznych: struktur i procesów, śladów i wzorów, sposobów myślenia, reprezentacji i wyobrażeń [...]”, a uświadomienie informatyczne jako cecha sfery poznawczej oznacza „jakość ogólnej wiedzy o komputerach, ujawnioną wprost na podstawie samooceny respondentów co do swoich zdolności, umiejętności i doświadczeń”.

informacji, wpływając w ten sposób na ochronę dorobku konkurencyjnego firmy<sup>36</sup>. Takie traktowanie kultury informacyjnej ukształtowane zostało w okresie transformacji sposobu działalności i organizacji współczesnego przedsiębiorstwa, opartej na informacji. Sukces przedsiębiorstwa zależy, jak konkluduje Barbara Torlińska, od sprawności operowania informacją w warunkach szybkich zmian i globalizacji rynku. Informacja zyskuje w tej sytuacji nowe znaczenie, a zarządy firm przyjmują strategię działania opartą na twierdzeniu, że „kompetencje informacyjne firmy, na poziomie organizacyjnym, mają wpływ na sukces rynkowy”<sup>37</sup>. Dlatego w naukach ekonomicznych przedmiotem badań kultury informacyjnej są zachowania i postawy pracowników, najczęściej konkretnej firmy, zgodne z informacyjnym wzorcem działalności przedsiębiorstwa, umożliwiającym zachowanie jego ekspansywności i przetrwanie.

Jeszcze inaczej do pojęcia „kultury informacyjnej” podchodzi Andrzej Zwoliński. Wprawdzie nie tworzy jej nowej definicji, ale rozpatruje ją w kategoriach globalnej infrastruktury informacyjnej (GII) stanowiącej podstawowe narzędzie kultury globalnej. Kultura informacyjna jest w tym ujęciu kulturą społeczeństwa informacyjnego, w którym globalną infrastrukturę informacyjną obciąża się aksjologicznie, bo może ułatwiać lub utrudniać działania, poprzez które realizowane są określone wartości. GII wymusza ciągłe nabywanie nowego sprzętu i analizowanie informacji, spychając na dalszy plan inne sfery ludzkiej aktywności, np. budowanie więzi międzyludzkich, wartości duchowe itp. GII narzuca społeczeństwu uznanie wyjątkowej roli informacji. GII wymaga decentralizacji, równości, zwłaszcza równości dostępu, demokratycznego ustroju politycznego, gospodarki rynkowej, powszechnego systemu kształcenia, dlatego musi być przystosowana do systemu społeczno-politycznego. Te wszystkie czynniki wpływają i kształtują kulturę informacyjną globalnego społeczeństwa. Brak integralnej wizji człowieka przez tzw. infoentuzjastów wpływa na kształtowanie nowej jakości współczesnej komunikacji i o tę jakość autor cytowanej książki żywi największe obawy<sup>38</sup>. Akcentowanie informacyjnego podejścia w rozumieniu kultury informacyjnej wymaga wnikliwej analizy struktury tej kultury.

Strukturę kultury informacyjnej jako podstawy do kształtowania kultury informatycznej przedstawił badacz tych zagadnień Bogdan Stefanowicz. Interpretuje on kulturę informacyjną jako

wiedzę, nawyki i umiejętności odnoszące się do informacji traktowanej jako składnik rzeczywistości otaczającej człowieka, równie ważny jak materia i energia, jako czyn-

---

<sup>36</sup> R. Borowiecki, M. Kwieciński, *Koncepcja wywiadu gospodarczego w przedsiębiorstwie przyszłości, kulturowe i organizacyjne uwarunkowania jej realizacji*. [dokument elektroniczny] Instytut Edukacji Interaktywnej estakada.pl [dostęp 20.11.2004] [http://www.zti.com.pl/institut/pp/referaty/ref35\\_skrot.html](http://www.zti.com.pl/institut/pp/referaty/ref35_skrot.html).

<sup>37</sup> B. Torlińska, *Alfabetyzm społeczeństwa wiedzy a kompetencje informacyjne*, [w:] *Kompetencje medialne społeczeństwa wiedzy. Media a edukacja*, red. W. Strykowski, W. Skrzydlewski, Wydawnictwo eMPI<sup>2</sup>, Poznań 2004, s. 377–378.

<sup>38</sup> A. Zwoliński, *Słowo w relacjach społecznych*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2003, s. 435.

nik wpływający na zachowania i osiągnięcia zarówno pojedynczych ludzi, jak i całych społeczeństw<sup>39</sup>.

Przejawami tej kultury są, według cytowanego autora: wiedza na temat istoty informacji i jej funkcji; wysoki stopień świadomości roli i znaczenia informacji; znajomość i umiejętność poprawnego posługiwania się terminami i pojęciami odnoszącymi się do informacji i procesów informacyjnych; umiejętność poprawnego interpretowania informacji i właściwe jej wykorzystanie, umiejętność korzystania z informacji pochodzącej z różnych źródeł – z uwzględnieniem ich (nie)spójności i zróżnicowania; poszanowanie informacji jako (cudzej) własności, dobra prywatnego i ogólnoludzkiego; umiejętność doboru właściwych środków do gromadzenia, przechowywania i udostępniania informacji; umiejętność i rzetelność w doborze źródeł i metod gromadzenia, przechowywania i udostępniania informacji<sup>40</sup>.

Przeniesienie wagi na te elementy kultury informacyjnej, które odnoszą się do szeroko pojmowanej wiedzy na temat istoty informacji i jej funkcji oraz umiejętności informacyjnych, a także na świadomość informacyjną, a nie ograniczanie się tylko do jej aspektów informatycznych, pozwoliło Bogdanowi Stefanowiczowi na przedstawienie struktury kultury informacyjnej obejmującej kulturę myśli, kulturę języka i kulturę czynu<sup>41</sup>. Przyjmując za punkt wyjścia opracowany przez Bogdana Stefanowicza schemat, Wiesław Babik traktuje kulturę informacyjną jako najważniejszy sposób przeciwdziałania chorobom informacyjnym. Dlatego stawia przed szkołą i innymi instytucjami edukacyjnymi priorytetowe zadanie jej kształtowania, gdyż uruchamia ona u uczniów odpowiednie mechanizmy obronne. Stanowi zatem ważny środek profilaktyki w zakresie zagrożeń generowanych przez społeczeństwo informacyjne i cywilizację medialną<sup>42</sup>. Szczególną rolę w walce z dominacją mediów posługujących się obrazem, wywołujących negatywne skutki w procesie edukacji przypisuje się jednemu z komponentów kultury informacyjnej, logosferze. W jej kultywowaniu Adam Lepa upatruje środki zaradcze także wobec narastających problemów i trudności wychowawczych<sup>43</sup>. Pedagogiczny wymiar logosfery przejawia się w pobudzaniu jednostki do działania i inspirowaniu go do twórczej aktywności.

---

<sup>39</sup> *Wstęp do informatyki*, red. B. Stefanowicz, Akademicka Oficyna Wydawnicza PLJ, Warszawa 1998, s. 166.

<sup>40</sup> Ibidem, B. Stefanowicz, *Kultura informacyjna*, [w:] *Dydaktyka informatyki. Problemy teorii*, red. W. Furmanek, A. Piecuch, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2004, s. 193; *Dylematy cywilizacji informacyjnej*, red. A. Szewczyk, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2004, s. 62.

<sup>41</sup> B. Stefanowicz, *Kultura informacyjna...*, s. 193–195). Kultura myśli, jako sposób ujmowania otaczającej rzeczywistości i budowania modeli myślowych zjawisk, zdarzeń, procesów i obiektów należących do niej. Kultura języka, jako suma słownictwa służącego do opisu otaczającej nas rzeczywistości oraz sposobu wyrażania myśli. Z kolei kultura czynu określona została przez Bogdana Stefanowicza jako postawy wobec informacji i związanych z nią procesów i technologii informacyjnych; H. Batorowska, *Kultura informacyjna...*, s. 71.

<sup>42</sup> W. Babik, *O niektórych chorobach powodowanych przez informację*, [w:] *Komputer w edukacji*, red. J. Morbitzer, Akademia Pedagogiczna. Pracownia Technologii Nauczania, Kraków 2006, s. 18–19.

<sup>43</sup> A. Lepa, *Funkcja logosfery w wychowaniu do mediów*, wyd. II poprawione, Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 2006, s. 123.

Logosfera sprzyja też docieklivości intelektualnej oraz dbaniu o porządek i harmonię w obszarze pojęć, wartości, idei i zasad moralnych. Zapobiega więc powstawaniu w jednostce niebezpiecznemu chaosowi w dziedzinie informacji.

Podsumowując, należy stwierdzić, że kultura informacyjna sama w sobie stanowi układ zawierających się w niej obszarów innych kultur, głównie kultury czytelniczej<sup>44</sup>, bibliotecznej, medialnej, informatycznej, kultury wiedzy, kultury pracy umysłowej. Kultura informacyjna scala je, ponieważ przedmiot zainteresowań badawczych każdej z nich (np. książka, czytelnik, czytelnictwo, biblioteka, użytkownik [klient] biblioteki, działalność biblioteczna, media, multimedia, technologie medialne, komunikacyjne, informacyjne, społeczeństwo informacyjne, odbiór i oddziaływanie mediów, społeczeństwo mediów, interioryzacja, zarządzanie wiedzą, społeczeństwo wiedzy itd.) jest zarazem przedmiotem zainteresowań kultury informacyjnej. Ponadto *information literacy* jako kompetencje członków społeczeństwa wiedzy muszą obejmować wszystkie procesy informacyjne. W praktyce, co wyraźnie należy podkreślić, trudno ustalić wyraźne granice pomiędzy danymi, informacjami i wiedzą. W tzw. modelu kontinuum: dane – informacja – wiedza, Katarzyna Materska wyraźnie zaznacza, że granice przechodzenia z jednego stanu w drugi są rozmyte i ciągle „się stają”<sup>45</sup>. Dlatego trudno jednoznacznie określić, co jest informacją a co jest już wiedzą lub, czy mamy do czynienia z zarządzaniem informacją, czy wchodzimy w zakres zarządzania wiedzą. Tym bardziej że zarządzanie wiedzą wymaga dostępu do nowych informacji i nowych danych. Model kontinuum obrazuje więc zamknięty cykl. Dlatego też nie da się oddzielnie traktować kultury wiedzy i kultury informacyjnej, gdyż ich zakresy się wzajemnie przenikają<sup>46</sup>. Zatem kultura informacyjna obejmuje także kompetencje typowe dla kultury wiedzy odnoszące się do procesów decyzyjnych i osądu<sup>47</sup>.

Nie można w rozważaniach na temat eksplikacji pojęcia „kultura informacyjna” pominąć ustaleń takich badaczy, jak: Jeremy J. Shapiro i Shelley K. Hughes. Postrzegają oni *information literacy* jako nową dziedzinę nauk humanistycznych obejmującą obszar „od umiejętności użycia komputera i odnalezienia informacji do krytycznej refleksji nad naturą informacji samej w sobie, jej techniczną infra-

---

<sup>44</sup> D. Loertscher w pracy poświęconej taksonomii szkolnych programów w zakresie edukacji medialnej zalicza kulturę czytelniczą do komponentów kultury informacyjnej. Twierdzi, że czytanie i czerpanie przyjemności z lektury mieści się w zakresie *information literacy*. Zob. Ch. Armstrong, D. Boden, S. Town, M. Woolley, S. Webber, A. Abell, *CILIP defines Information Literacy for the UK*, op. cit. Cytowany zespół autorów, dokonując analizy zawartości znaczących tekstów z zakresu *information literacy* odwołał się do tekstu D. Loertscher, *Taxonomies of the School Library Media Program*, 2000.

<sup>45</sup> K. Materska, *Informacja w organizacjach społeczeństwa wiedzy*, Wydawnictwo SBP, Warszawa 2007, s. 55–56).

<sup>46</sup> Niestety wielu badaczy postrzega procesy przekształcania informacji w wiedzę wyłącznie w aspekcie technologicznym. Jak pisze A. Sitarska, dopiero wielostronność postrzegania tych procesów „stworzy warunki sprzyjające rzeczywistemu kreowaniu zmian w zachowaniach informacyjnych i dążenie do formowania kultury informacyjnej użytkowników spoza elitarnych środowisk naukowych”: A. Sitarska, *Problemy przekształcania informacji w wiedzę*, [w:] *Informacja, wiedza, gospodarka*, red. W. Pindłowa, D. Pietruch-Reizes, Polskie Towarzystwo Informacji Naukowej, Warszawa 2001, s. 202–203.

<sup>47</sup> H. Batorowska, *Kultura informacyjna...*, s. 66.

strukturą oraz kontekstem i oddziaływaniem społecznym, kulturowym, a nawet filozoficznym<sup>48</sup>. Zaliczają ją do sztuk wyzwolonych, które dostarczają wiedzy nie tylko na temat, co i jak stosować, ale też, dlaczego? Kulturę informacyjną łączą zatem z wiedzą o informacji i korzystaniu z niej, z umiejętnością dostrzegania społecznych, kulturowych i filozoficznych kontekstów korzystania z informacji, z refleksją na jej temat, z refleksją nad *information literacy* jako całością i wielowymiarową filozofią. Takie podejście do *information literacy* gwarantuje, według nich, przygotowanie ludzi do funkcjonowania w społeczeństwie informacyjnym i jest podstawą ich humanistycznego wychowania. Służy także postępowi społecznemu i przeciwdziała procesowi wykluczenia społecznego<sup>49</sup>. Podobnie *information literacy* postrzegają Bill Johnston i Sheila Webber, którzy uznają ją jako samodzielną dyscyplinę naukową i wliczają w obszar jej zainteresowań, m.in.: modele *information literacy*, modele zachowań informacyjnych, typologię źródeł informacji, procesy tworzenia strategii wyszukiwawczych i wyszukiwania informacji, ekonomikę informacji oraz procesy krytycznego myślenia, również w odniesieniu do źródeł i usług informacyjnych<sup>50</sup>. Dlatego też definiują *information literacy* jako zespół odpowiednich zachowań informacyjnych prowadzących do uzyskania, poprzez jakikolwiek kanał lub medium, informacji dopasowanej do potrzeb użytkownika, w celu etycznego i mądrego ich wykorzystania w społeczeństwie.

### Związek wyboru definicji kultury informacyjnej z polityką edukacyjną

Ekspozowanie w definicjach kultury informacyjnej wyłącznie kompetencji informatycznych, telematycznych i technologicznych oraz infrastruktury informatycznej, nawiązywanie do zapisów zebranych w kodeksach etyki komputerowej i w paragrafach netykiety oraz uznanie tej kultury jako kultury przypisanej wyłącznie do społeczeństwa informacyjnego sprawia, że władze oświatowe koncentrują uwagę na zabezpieczeniu uczniom odpowiedniej bazy sprzętowej, dostępu do sieci globalnej, realizacji procesu edukacji informatycznej i kształcenia w zakresie technologii informacyjnej oraz na egzekwowaniu od uczniów i nauczycieli wykorzystywania technologii komputerowych w procesie nauki i nauczania. Czyli, jak konkluduje Janusz Morbitzer, takie podejście do polityki edukacyjnej sprzyja kształceniu

---

<sup>48</sup> J. Shapiro, S.K. Hughes, *Information Literacy as a Liberal Art. Enlightenment proposals for a new curriculum* [document elektroniczny] Educom Review [dostęp 1.10.2008] <http://net.educause.edu/apps/er/review/reviewarticles/31231.html>; B. Torlińska, *Alfabetyzm społeczeństwa wiedzy a kompetencje informacyjne*, op. cit., s. 370.

<sup>49</sup> J. Shapiro, S.K. Hughes, *Information Literacy as a Liberal Art. Enlightenment proposals for a new curriculum*, op. cit. Ross Toood w swych pracach poświęca także dużo uwagi problemom filozofii *information literacy* oraz teorii (zasadom), a także zagadnieniom prakseologicznym z nią związanym.

<sup>50</sup> S. Webber, *Information Literacy: Standards and statements* [on-line]; L. Derfert-Wolf, *Information literacy – koncepcje i nauczanie umiejętności informacyjnych* [dokument elektroniczny] Biuletyn EBIB nr 1, 2005 (62) Szkolenia dla użytkowników [dostęp 2.09.2006] <http://ebib.oss.wroc.pl/2005/62/derfert.php>. (s. 4). W artykule tym autorka powołuje się na publikację S. Webber, B. Johnston, *Information literacy in the curriculum: selected findings from a phenomenographic study of UK conceptions of, and pedagogy for, information literacy* (Oxford, 2005).

wprawnych technokratów<sup>51</sup>. Natomiast położenie w definicji kultury informacyjnej akcentu na kompetencje informacyjne i kontekst aksjologiczny oraz realizację zadań wynikających zarówno z uczestnictwa w procesie informacyjnym, jak i z funkcjonowania w różnych obszarach kultury informacyjnej oraz związanych z aspektem kulturowym alfabetyzacji informacyjnej<sup>52</sup>, przyczynia się do traktowania *information literacy* jako ważnego przedmiotu i celu polityki edukacyjnej a zarazem polityki informacyjnej państwa.

Dlatego na uwagę zasługuje podjęta przez Janusza Morbitzera próba uzasadnienia tezy, że kluczem do lepszego, w pełni skutecznego kształcenia informatycznego, jest realizacja zasady zrównoważenia celów technologicznych i kulturowych. Zgodnie z poglądami tego badacza „współczesna edukacja to nieustanna rywalizacja, a nawet wyścig, między cywilizacją a kulturą”. Koniecznością staje się uznanie umiejętności korzystania z dóbr cywilizacji w sposób godny człowieka, oparty na zasadach moralnych, jako ważniejszych dla edukacji, niż przekaz samej tylko wiedzy technicznej. W edukacji informatycznej muszą być uwzględnione, zarówno cele społeczne i kulturowe, zaliczone do celów strategicznych oraz cele technologiczne stanowiące cele operacyjne. Wymieniony autor ubolewa jednak, że ich realizacja w naszej oświacie przebiega w odwrotnym kierunku. Największe problemy dostrzega podczas realizacji celów kulturowych. Zanedbania w tym zakresie, to zanedbania związane z nie przygotowaniem młodzieży do refleksyjnego życia i do życia w kulturze moralnie obojętnej, tj. w takiej, w „której dostępne teorie nie pouczają o tym, jaka informacja jest do przyjęcia ze względów moralnych i która wybór pomiędzy dobrem a złem pozostawia jednostce”. Jak podaje cytowany autor „wśród nauczycieli dominuje podejście technokratyczne i pogląd, że komputer i cele kulturowe oraz problemy aksjologiczne są zbyt od siebie odległe, by poruszać je w ramach kształcenia informatycznego”<sup>53</sup>. Nie można jednak zwolnić edukacji szkolnej z realizacji obowiązków kulturowych i wychowawczych w tym obszarze, tym bardziej, że młodzież ma kontakt ze światem techniki i światem informacji, który nie jest aksjologicznie obojętny. Włączenie do programów edukacji szkolnej problematyki aksjologicznej w kontekście kształtowania kultury informacyjnej ucznia, może okazać się najlepszym antidotum na powszechną technopolizację życia.

Rozwiązanie zaproponowane przez Janusza Morbitzera dotyczy jednak kultury informatycznej a nie informacyjnej, dlatego nie jest rozwiązaniem optymalnym. Sformułowana zasada nie niweluje wieloznaczności w rozumieniu obu pojęć, chociaż w kulturze informatycznej uwzględniony jest jej aspekt kulturowy. W związku

---

<sup>51</sup> J. Morbitzer, *Edukacja wspierana komputerowo a humanistyczne wartości pedagogiki*, Wydawnictwo Naukowe AP, Kraków 2007, s. 107.

<sup>52</sup> H. Batorowska, *Kultura informacyjna...*, s. 105–110.

<sup>53</sup> J. Morbitzer, *Edukacja wspierana komputerowo a humanistyczne wartości pedagogiki*, Wydawnictwo Naukowe AP, Kraków 2007, s. 162–163. Zasada zrównoważenia celów kształcenia informatycznego została przez Janusza Morbitzera sformułowana w następujący sposób: „Pełna realizacja zadań kształcenia informatycznego wymaga uwzględnienia celów społecznych, kulturowych i technologicznych. Cele technologiczne (narzędziowe) są jedynie celami pośrednimi w osiąganiu celu strategicznego, jakim jest godne, odpowiedzialne i uwzględniające aspekty humanistyczne korzystanie z mediów oraz osiągnięć technologii informacyjnej, a tym samym przygotowanie do życia i zawodowego funkcjonowania w społeczeństwie informacyjnym”.

z tym nadal istnieje możliwość preferowania tej wersji definicji kultury informacyjnej, która w aktualnej sytuacji lepiej wpisuje się realizowaną koncepcję polityki oświatowej. Akceptacja przez szkołę założeń tej polityki ma bezpośredni wpływ na rozwój kultury informacyjnej młodzieży. Szkoła bowiem promuje określone wzorce i normy odnoszące się do wychowania informacyjnego, a więc, automatycznie, odpowiedzialna jest za wykształcenie u uczniów odpowiednich zachowań informacyjnych. Wyznacza tym samym pewne granice rozwoju kompetencji informacyjnych u uczniów, tworząc wzór ucznia o określonym poziomie kultury informacyjnej

W procesie edukacji i wychowania informacyjnego najistotniejszą rolę powinna pełnić biblioteka szkolna. Aby tak się stało, musi, z jednej strony zostać opracowany narodowy program ustawicznego rozwijania sprawności w posługiwaniu się informacją przez uczniów, a z drugiej, musi dojść do powszechnej akceptacji zmiany wizerunku biblioteki szkolnej. Bez prężnie działającego centrum bibliotecznego, rozwijanie kultury informacyjnej staje się nieefektywne<sup>54</sup>. Na końcu uliczki, którą podąża edukacja informacyjna, stoi bowiem biblioteka szkolna. Dopóki nie otworzy się jej na nowe technologie i nie zakorzeni w świadomości wszystkich członków społeczności szkolnej jej centralnej pozycji w procesie kształcenia i funkcji scalających wszelkie działania odnoszące się do edukacji informacyjnej a mające swe odzwierciedlenie w zapisach *Podstawy programowej*, dopóki nie stanie się faktycznym warsztatem pracy dla uczniów i nauczycieli i nie przejmie odpowiedzialności za tworzenie wzorców zachowań i pozytywnych postaw wobec działań związanych z informacją, tak długo nauczanie kultury informacyjnej będzie li tylko uniwersytecką oracją.

Tymczasem władze lokalne, oświatowe, dyrekcje szkół jakże często uciekają od omawianego problemu. Bagatelizując znaczenie tej pracowni, traktowanej niejednokrotnie jako miejsce dostępu do lektur szkolnych lub Internetu, a tym samym łatwej w zastąpieniu jej przez podobne placówki w regionie, uciekają faktycznie od rozwiązania kwestii kształcenia informacyjnego i kultury informacyjnej społeczeństwa<sup>55</sup>. Koncentrowanie uwagi na zapewnieniu oświacie środków na edukację komputerową i przekonanie, że w tych właśnie działaniach tkwi istota rozwiązania problemu, jest ucieczką od podjęcia zdecydowanych działań na rzecz rozwoju kultury informacyjnej w procesy usprawniania edukacji informatycznej, z przerzuceniem odpowiedzialności za kształcenie w zakresie *information literacy* na „wszystkich”, czyli na nikogo<sup>56</sup>.

Planowanie kierunku rozwoju bibliotek szkolnych, w obecnej sytuacji nie sprzyjającej jej przeobrażeniom w nowoczesne placówki oświatowe, można rozpo-

---

<sup>54</sup> Maja Wojciechowska wymienia siedem pożądaných kierunków zmian w bibliotece: wysoka jakość usług, zorientowanie na klienta, pozyskiwanie nowych klientów, kształcenie moderatorów informacji, tj. świadomych użytkowników, umiejętność dostosowania się do zmian, stosowanie nowych technologii informacyjnych, nowych metod organizacji i zarządzania. Zob. M. Wojciechowska, *Zarządzanie zmianami w bibliotece*, Wydawnictwo SBP, Warszawa 2006, s. 50.

<sup>55</sup> Nie mówiąc już o tak skrajnych w tym względzie pomysłach, jak: telecentra, telechatki, teledomki, gminne centra informacyjne itp.

<sup>56</sup> H. Batorowska, *Kultura informacyjna czy tylko edukacja informacyjna*, [w:] *Współczesna technologia informacyjna i edukacja medialna*, red. T. Lewowicki, B. Siemieniecki, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2004, s. 58.



cząć od wypracowania jej wizji przyszłościowej. Uznano, że takim idealnym modelem biblioteki mógłby być model placówki pełniące funkcje centrum oświatowego środowiska lokalnego a zarazem centrum kultury informacyjnej społeczności lokalnej. Modelem proponowanym jest szkolny ośrodek biblioteczno-informacyjny (szkolne centrum informacji – SCI) wzorujący się na organizacji „biblioteki jakości”, „biblioteki uczącej się” i „biblioteki inteligentnej”<sup>57</sup>. Natomiast model, który jawi się w obecnej praktyce szkolnej jako „ulepszony”, łączony jest z wizją internetowego centrum informacji multimedialnej. Bez względu na to, jaki model zostanie wybrany, nowoczesna biblioteka stanowić powinna podstawowy komponent generujący kulturę informacyjną w szkole. Niestety ta nowoczesność budowana jest najczęściej tylko w sferze terminologii. Opis procesu przekształcania biblioteki w centrum informacji Juliusz Wasilewski przedstawił w dwóch zdaniach: „stawiamy jakiś komputer i wideo, zmieniamy szyld i już jest. Przecież i tak nigdzie nie jest napisane, jak takie centrum powinno wyglądać i co powinno robić”<sup>58</sup>. Tak więc sprawą pierwszoplanową staje się opracowanie standardów dla centrów biblioteczno-informacyjnych, najpierw w zakresie funkcji, jakie powinny pełnić, a następnie wyposażenia, lokalu, kadry, organizacji, zarządzania, finansowania, ewaluacji. W standardach, odnoszących się do zadań wynikających z misji placówki oraz form i metod pracy skonkretyzowanych w planie pracy i programach wychowawczych szkoły, musi być zawarta odpowiedź na pytanie o sens istnienia biblioteki i jej udział w tworzeniu kultury informacyjnej. Standardy zatrudnienia, sprzętowe, dotyczące zbioru informacyjnego, wielkości pomieszczeń, wynikają bezpośrednio ze standardów opisujących zadania centrum. Niestety te ostatnie najczęściej traktowane są w sposób marginalny lub są powtórzeniem kanonu podstawowych zadań każdej biblioteki. Ograniczają się one najczęściej do ustalenia zależności pomiędzy wielkością księgozbioru, liczbą uczniów i liczbą etatów dla personelu biblioteki. Jako standard należy przyjąć obligatoryjność tworzenia centrów informacyjno-bibliotecznych w każdej szkole, podobnie jak zrealizowano wymóg posiadania przez nią pracowni internetowej. Ponieważ podstawa programowa określa zadania i cele edukacji informatycznej, więc laboratorium komputerowe uznaje się za kluczowe miejsce pracy nauczyciela informatyki. Uzależnienie wyposażenia szkoły w pracownię komputerową od ilości uczniów do niej uczęszczających byłoby co najmniej nieuzasadnione. Tak samo zgoda na prowadzenie lekcji z informatyki przez wolontariuszy lub nauczycieli jedynie po kursach kwalifikacyjnych z tego zakresu, negowałaby obowiązujące wymogi. Szkolne centra informacyjno-biblioteczne (połączenie biblioteki z MCI) są podobnymi pracowniami realizującymi zadania edukacji informacyjnej, a zatrudnieni w nich nauczyciele są odpowiedzialni za wychowanie informacyjne młodzieży. W związku z tym, nie można likwidować bibliotek tylko z przyczyn niedostatecznej liczby czytelników lub woluminów przypadających na jeden etat nauczyciela bibliotekarza. Zmniejszenie

---

<sup>57</sup> S. Kubów, *Biblioteka jako organizacja ucząca się*, [w:] *Usługi – Aplikacje – Treści w gospodarce opartej na wiedzy*, red. D. Pietruch-Reizes, W. Babik, Prace PTIN, nr 5, Polskie Towarzystwo Informacji Naukowej, Warszawa 2004, s. 61. W artykule czytamy, że kadra kierownicza takiej biblioteki musi przyjąć jako jeden z celów strategicznych podnoszenie jakości pracy i usług oraz otwartość na innowacje. A także tworzyć klimat wspólnego dążenia do sukcesu i dbać o stały rozwój jakościowy zasobów ludzkich.

<sup>58</sup> J. Wasilewski, *Znikające biblioteki*, „Biblioteka w Szkole” 2005, nr 1, s. 1.

wymiaru zatrudnienia do kilku godzin tygodniowo nie jest żadnym rozwiązaniem, tylko zgodą na przekształcenie biblioteki co najwyżej w składnicę książek. Niestety, dotychczasowe standardy przyczyniają się do postrzegania biblioteki szkolnej jako punktu udostępniania materiałów dydaktycznych. W związku z tym, im większy księgozbiór i liczba użytkowników, tym liczniejsza kadra obsługująca proces wypożyczeń. Im mniej książek i uczniów, tym mniejsze uzasadnienie potrzeby istnienia biblioteki i zatrudniania fachowej kadry. A zatem trzeba ustalić najpierw standardy, które skonkretyzują zadania centrum i obowiązki jego pracowników, a potem wpływające z tych funkcji standardy dotyczące lokalu, wyposażenia, sprzętu, oprogramowania, zbioru informacyjnego, kwalifikacji i liczebności kadry, godzin pracy, ewaluacji pracy centrum.

Kryzys biblioteczny, z jakim mamy do czynienia w naszym kraju, nie jest związany wyłącznie z trudnościami ekonomicznymi. Największy problem tkwi w braku wystarczająco mocnego nacisku społecznego na samorządy lokalne, który doprowadziłby do szukania środków na budowę nowych bibliotek lub modernizację istniejących, a także konsolidował społeczność przeciwko nieuzasadnionemu łączeniu istniejących placówek, ich likwidacji lub czynienia z bibliotek gminnych i powiatowych „karykatury infrastruktury informacyjnej małych miejscowości”<sup>59</sup>. Problem tkwi także w braku wspólnej wizji nowoczesnej biblioteki szkolnej i przeciwstawieniu się stereotypom uniemożliwiającym jej rozwój. Ponadto związany jest z brakiem działań promujących w środowiskach samorządowych, głównie w małych środowiskach lokalnych, znaczenia idei *information literacy* i jej użyteczności oraz działań upowszechniających kulturę czytelniczą i informacyjną. Anna Sitarska wskazuje na „kompletny brak zrozumienia sensu działań informacyjnych” przez samorządy terytorialne oraz na skutki zaniedbania w sferze realizacji potrzeb informacyjnych tych samorządów. Negatywne konsekwencje tego stanu mają wpływ na sposób i jakość tworzenia się struktur demokratycznych w środowiskach lokalnych. Podkreśla także, że w niedostatecznym stopniu bibliotekarze podejmują temat partnerskiego układu samorząd – biblioteka publiczna lub biblioteka szkolna, zaprzeczając w ten sposób szansę na wspólne rozwiązywanie problemów informacyjnych<sup>60</sup>.

### Wizja dokonanego wyboru

Odpowiedź na pytanie, która z definicji kultury informacyjnej przyniesie rozwojowi młodego pokolenia lepsze korzyści, zapewni lepszy start, pozwoli nie tylko przetrwać w świecie zdominowanym przez technologie informacyjno-komunikacyjne, ale pozwoli osiągnąć w nim sukces, przedstawię w formie metaforycznej.

Proponuję przyjęcie dla kultury informacyjnej metafory „skarbcza społeczeństwa informacyjnego”<sup>61</sup>. Osadza się ona na istocie pojęcia skarbcza, czyli miejsca gromadzenia i przechowywania skarbów (zespołu wartościowych przedmiotów i innych cennych zasobów, np. intelektualnych, artystycznych) przeważnie gdzieś

---

<sup>59</sup> A. Sitarska, *Problemy przekształcania informacji...*, s. 206.

<sup>60</sup> Ibidem, s. 205–206.

<sup>61</sup> H. Batorowska, *Kultura informacyjna...*, s. 276–284, 312–313. Przedstawiono tu znaczenie metafory w rozwoju kultury informacyjnej.

dobrze ukrytych i zabezpieczonych przed ogółem nieuprawnionych do korzystania z nich osób.

Dostęp do skarbcza jest więc możliwy tylko wydzielonym grupom osób. Skarbiec w tym znaczeniu można utożsamiać z pojęciem sejfu, tj. dobrze strzeżonego miejsca (np. w skarbcu bankowym, w archiwum, bibliotece, w świadomości ludzkiej, polityce dostępu), chronionego nie tylko przez uzbrojone jednostki, ale też przepisy, ustawy, stereotypy, tradycje, w którym zdeponowane zostały cenne dla społeczeństwa wartości.

Pełny skarbiec gwarantować powinien społeczeństwu bezpieczeństwo, niezależność, dostęp do informacji, rozwój, przyszłość. Zatem istnieje po to, aby z jego zasobów mądrze korzystać. Niestety najczęściej postrzegany jest jako magazyn cennych rzeczy lub wartości, których na co dzień się nie używa. Są one niejednokrotnie zamknięte, niczym złote myśli, w książkach, patentach, wynalazkach, dokonaniach naukowców. Społeczeństwo nie ma do nich dostępu, ponieważ nie przekazuje się informacji o ich istocie, potrzebie posiadania, nie wprowadza się ich także w życie. Wyciąga się je z lamusa zazwyczaj dopiero w sytuacjach ewidentnego zagrożenia lub wyższej konieczności. Klejnotami tymi są niewątpliwie: etyka, moralność, wybiórczość, tolerancja, obiektywizm, prawda, poszanowanie własności i godności, współpraca, krytycyzm, umiejętność analizy, syntezy, oceny, wybiórczości itd., i to dzięki nim jesteśmy w stanie wypracować narzędzia zabezpieczające przed skutkami manipulowania informacją, wchłonięciem przez kulturę dostępu, uwiedzenia przez „szlachetnych amatorów” technologii Web 2.0, czy przed zepchnięciem ogółu do klasy proletariatu sieciowego i wykluczenia ze społeczeństwa informacyjnego. Nie można dopuścić, aby kultura informacyjna została wyparta przez kulturę dostępu, aby refleksję, analizę, pilność, stałość, rzetelność, linearność, obiektywizm oraz umiejętność pisanie i czytania w całości zastąpiło przetwarzanie danych, emocje, spontaniczność, kreatywność, tymczasowość, mobilność, fikcja, hipertekst, subiektywizm, improwizacja, kompilacja, obraz, brak ograniczeń (tzw. „wolność od”)<sup>62</sup>.

Dlatego też kulturę informacyjną możemy wizualizować jako skarbiec. Z jego zawartości należy czerpać, aby współczesne i kolejne pokolenia wiedziały, do czego służą strzeżone w nim dobra. W przeciwnym razie, mogą okazać się bezużyteczne, podobnie jak królewskie berło postrzegane obecnie w kategoriach estetycznych, a nie, jak kiedyś, w kontekście władzy wywierającej wpływ na zmianę postaw ludu. Władza kojarzy się w cywilizacji mediów głównie z dostępem do produkcji dóbr kultury. Aby z nich korzystać w sposób racjonalny, trzeba dysponować narzędziami pozwalającymi na ich refleksyjny odbiór i uczestnictwo w kulturze zgodne z humanistycznymi wartościami. Toteż należy podjąć działania motywujące młode pokolenie, aby zechciało coś z tego skarbcza wydobyć. W tym celu konieczne jest powszechne udostępnienie jego zawartości. Wymaga to rezygnacji z pozornych lub jednostronnych działań. Wykorzystywanie kultury informacyjnej jako sloganu w różnych hasłach i dokumentach traktujących o budowie społeczeństwa informacyjnego lub jego wyznacznikach nie jest równoznaczne z jej faktycznym kształtowaniem. Zagadnienie to ma szerszy wymiar, bowiem odnosi się do polityki informacyjnej rządu, w której głównymi partnerami strategicznymi budowy społeczeństwa

---

<sup>62</sup> J. Rifkin, *Wiek dostępu. Nowa kultura hiperkapitalizmu, w której płaci się za każdą chwilę życia*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2003, s. 197–198.

informacyjnego są media i organizacje pozarządowe, z pominięciem sieci bibliotek naukowych, publicznych, szkolnych, pedagogicznych i innych<sup>63</sup>. Umieszczane, w statutach instytucji oświatowych lub w tworzonych przez nie misjach, zapisy o konieczności wychowania informacyjnego uczniów<sup>64</sup>, bez uwzględnienia w realizacji tego celu roli biblioteki szkolnej, wydają się być takim właśnie jednostronnym działaniem.

Jeżeli kulturę informacyjną traktować będziemy jako „skarbiec społeczeństwa informacyjnego”, jako spichlerz przechowujący cenne rzeczy na najgorsze czasy, jako zabezpieczenie przed klęską, katastrofą, to czasy te już nadeszły. Przetrawanie w kulturze hiperkapitalizmu, gdzie płaci się za każdą chwilę życia, wymaga silnego oparcia systemu wychowania na wartościach humanistycznych. Odwlekanie otwarcia skarbcza i rozdania skarbów może tylko pogorszyć obecną sytuację istniejącą w oświacie.

Tym bardziej, że na szczeblu centralnym i lokalnym podejmowane są różne działania, akceptujące łączenie bibliotek szkolnych z bibliotekami pedagogicznymi lub publicznymi, przekształcanie ich w punkty dostępu do Internetu, prowadzenie ich przez wolontariat, a coraz częściej likwidację. Warto przypomnieć, że nieobce w naszym kraju były też projekty łączenia bibliotek szkolnych z urzędami pocztowymi, przeniesione wprost z kanadyjskiej rzeczywistości. Pisał o nich Derrick de Kerckhove, jako o tanich lub całkowicie bezpłatnych centrach dostępu do sieci zlokalizowanych w takich miejscach, jak: szkoły, biblioteki, galerie sklepów, lotniska i inne stacje transportowe. Przeciwwstawiając się wrzucaniu do jednego worka owych komercyjnych instytucji wraz ze szkołami i bibliotekami, wskazuje na utożsamianie przez władze centralne placówek dostępu do informacji z „punktami handlu” zorientowanymi na biznes a nie na szerzenie kultury intelektualnej i informacyjnej. Pojęcie konsumpcji zostało zatem współcześnie poszerzone i oznacza coraz częściej także proces zdobywania wiedzy. A zamiłowania niezwiązane bezpośrednio z konsumpcją, np. czytelnictwo, zostały zepchnięte na margines życia społecznego<sup>65</sup>. Derrick de Kerckhove krytykuje zdecydowanie poglądy negujące potrzebę istnienia bibliotek poparte argumentacją, że większość czytelników potrzebuje informacji a nie książek. Tak więc projekty ukazujące „łączenie bibliotek, np. z placówkami pocztowymi, które mogłyby być ratunkiem dla tych pierwszych oraz szansą na zaoferowanie czytelnikom dostępu do komputerów, informacji i innych osiągnięć cywilizacyjnych, którymi posługuje się poczta” należy traktować jako poważne ostrzeżenie<sup>66</sup>.

---

<sup>63</sup> B. Bednarek-Michalska, *Budować społeczeństwo informacyjne bez bibliotekarzy?* [dokument elektroniczny] Biuletyn EBIB 2001 nr 2 (20) *Polityka państwa a biblioteki*, <http://ebib.oss.wroc.pl/2001/20/michalska.html> [dostęp 12.06.2005]

<sup>64</sup> Niestety dotyczy to też programów nauczania, które nie zawsze odpowiadają najnowszym standardom kształcenia.

<sup>65</sup> Z. Dobrowolski, *Koncepcja społeczeństwa informacyjnego Daniela Bella*, [w:] *Od informacji naukowej do technologii społeczeństwa informacyjnego*, red. B. Sosińska-Kalata, M. Przaśtek-Samokowa, Wydawnictwo SBP, Warszawa 2005, s. 94–95.

<sup>66</sup> D. Kerckhove, *Inteligencja otwarta. Narodziny społeczeństwa sieciowego*, Wydawnictwo MIKOM, Warszawa 2001, s. 137; H. Batorowska, *Centrum informacyjne i telecentrum...*, s. 3–5.

Edwin Bendyk we wstępie do *Manifestu netokracji* wyraźnie akcentuje niebezpieczeństwo ulokowania polskiego społeczeństwa na poziomie konsumptariatu, czyli podklasy bez szans na przyszłość i rozwój, jeżeli reprezentowany przez elity „antyintelektualizm, pogarda dla wiedzy, brak zrozumienia dla roli nauki i nowych technologii” pozostanie podstawowym wyznacznikiem polskiej rzeczywistości<sup>67</sup>. Stanowisko to reprezentuje również Barbara Bieńkowska twierdząc, że dopóki nie wymrą bibliotekarze pracujący dla idei „i dopóki nie nadejdzie prawdziwa katastrofa kulturalna, nie wymusi się na władzy zmiany ich stosunku, zrozumienia dla kultury, książki”<sup>68</sup>, bo przecież „kiedy umierają biblioteki nie umierają same i bez przyczyny. Zamiera uprzednio rozum i instynkt samozachowawczy elit kulturalnych”<sup>69</sup>.

### **The importance of the diversity of meanings of “information culture” in the development of educational policy**

#### **Abstract**

In her article Hanna Batorowska organizes terminology connected with the education of the users of broadly understood information and presents mutual relations between the terms that are interchangeably used in the Polish practice. The author analyzes the types of users' information culture shaped by libraries of various organizational cultures. She also formulates conclusions concerning the influence of transformations in the understanding of the term “information culture” on the educational actions undertaken on the decision-making level that either bolster or hinder the development of the information literacy programme. She states that the economic and political aspects of realization of a particular project determine the preference of one of the definitions of information culture over other definitions that function in the literature. In conclusion the author states that it is mainly the government that is responsible for the development of the citizens' information awareness and that it should recognize information literacy as the priority of educational policy and a component of the country's information policy.

---

<sup>67</sup> E. Bendyk, *Manifest netokratyczny*, [w:] A. Bard, J. Söderqvist, *Netokracja. Nowa elita władzy i życie po kapitalizmie*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2006, s. 20.

<sup>68</sup> *Kształtowanie wizerunku biblioteki*, red. M. Czyżewska, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Białymstoku, Białystok 2007, s. 15.

<sup>69</sup> J. Drewnowski, *Gdy umierają biblioteki* [on-line].